

Biura będą upadać, ale to i tak dobry rok

2013-08-20

Biuro podróży OK Services Travel z Bielska-Białej zgłosiło do śląskiego urzędu marszałkowskiego oświadczenie o niewypłacalności. W ciągu dwóch tygodni ma ogłosić upadłość. To piąta firma z branży turystycznej, która w tym roku zniknęła z rynku. I zapewne nie ostatnia.

Ekspert zapewniają, że sytuacja w branży turystycznej jest lepsza niż przed rokiem, kiedy z rynku zniknęło 15 firm. Wpływ na to ma bardziej stabilna sytuacja na rynku walut i nieduże wahania cen paliw. W tym roku biura podróży mają także więcej klientów – od początku sezonu sprzedaż pakietów turystycznych była o około 10 proc. wyższa niż przed rokiem – wynika z danych Polskiej Izby Turystyki.

Nauczeni zeszłorocznymi doświadczeniami i słabymi wynikami finansowymi za rok 2011, touroperatorzy przygotowali w tym roku też bardziej racjonalną ofertę. Przekłada się na wyższy wskaźnik wypełnienia samolotów, a w konsekwencji najprawdopodobniej lepsze wyniki finansowe branży.

Mimo to nadal sporo firm ma problemy finansowe. W Krajowym Rejestrze Długów notowanych jest obecnie 459 podmiotów z branży turystycznej, których zadłużenie sięga w sumie ponad 9,5 mln złotych. W analogicznym okresie zeszłego roku w rejestrze było 446 podmiotów, zadłużonych w sumie na nieco ponad 6 mln zł. Ale specjaliści KRD uspokajają.

W tym roku sytuacja jest zdecydowanie lepsza, bo nie przybywa nowych dłużników. Co prawda zwiększyła się kwota zadłużenia, ale to dotyczy starych dłużników: jeżeli ktoś sobie nie radził, to najwyraźniej niełatwo jest mu wyjść na prostą - mówi Andrzej Kulik z KRD.

Obecnie najwięcej dłużników to małe biura, działające lokalnie oraz agencje pośredniczące w sprzedaży, które dużo wydają na promocję, a sprzedają zbyt mało wycieczek, by utrzymać się z prowizji. Ich wierzycielami są głównie hotelarze, przewoźnicy, agencje reklamowe i ubezpieczyciele. Czy te firmy mogą upaść?

Myślę, że nadal może dochodzić do upadków tych podmiotów, które nie radzą sobie finansowo. Ale będą to raczej małe firmy, a nie tak spektakularne przypadki jak zeszłoroczny upadek Sky Club - przekonuje Agnieszka Gujgo z Urlopy.pl, agencji pośredniczącej w sprzedaży oferty innych touroperatorów.

Jak wynika z danych firmy badawczej PhoCusWright, polski rynek turystyczny wart jest około 14,5 mld złotych i jest dość rozdrobniony. Działa na nim ponad 3,5 tysiąca przedsiębiorstw. Niemniej jedna trzecia rynku jest udziałem największych - obroty pierwszej trzydziestki osiągają 3,97 mld zł. Widać tu jednak dominację pierwszych pięciu firm, której obroty sięgają 2,76 mld zł.

W ubiegłym roku największe obroty miała Itaka - 1139,07 mln zł, przed TUI Poland - 641,25 mln zł i Rainbow Tours - 456,62 mln zł. Także te firmy miały najwięcej klientów: Itaka - 475 tys., TUI - 220,6 tys., Rainbow Tours - 154 tys. Niełatwo im jednak wypracować zysk. Z tej trójki w zeszłym roku zarobiła tylko Itaka i Rainbow Tours, TUI Poland straciło 1,657 mln zł.

